

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 18 kwietnia 1958 roku

Nr 91 (3546)

Pierwszy ambasador PRL na Cejlonie

DELHI (PAP). — Dr J. Katz-Suchy złożył listy uwierzytelniające generalnemu gubernatorowi Cejlonu, sir Olivierowi Goonetilleke. Uroczystość odbyła się w dawnym pałacu królowej Colombo. Jak wiadomo, dr Katz-Suchy jest ambasadorem PRL w Delhi. Obecnie będzie on reprezentował Polskę również na Cejlonie.

Odpowiedź J. Cyrankiewicza na list N. Chruszczowa

Rząd PRL popiera decyzję ZSRR o zaprzestaniu prób nuklearnych

Premier J. Cyrankiewicz wyśleszczył odpowiedź na list premiera Chruszczowa. W odpowie na ten list czytamy m. in.:
Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z zadowoleniem i całkowicie popiera uchwałę Rady Najwyższej i postanowienie rządu ZSRR o jedностrońnym zaprzestaniu z dniem 31 marca 1958 r. przeprowadzania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.
Naród polski, który doświadczył na sobie tragicznych skutków wojny, jest głęboko zainteresowany w odprężeniu międzynarodowym i usunięciu groźby w wyniszczającej wojny jądrowej.
Dlatego też rząd PRL popiera i popiera propozycje ZSRR, zmierzające do całkowitego zakazu i wyeliminowania broni nuklearnej z uzbrojenia państw.
Rząd PRL podziela również

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow przybył do Polski Serdeczne powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 17 bm. na zaproszenie Rady Państwa przybył do Polski przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow, któremu towarzyszą: Jekaterina Furcewa — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, Kiril Mazur — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz KC KPZR, i sekretarz KC KP Białorusi, Stepan Czerwonienko — przewodniczący komisji mandatowej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR. Sekretarz KC KP Ukrainy, Antonas Snieczkus — członek komisji ds. spraw zagranicznych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, i sekretarz KC KP Litwy, Waczesław Jelutin — minister szkolnictwa wyższego ZSRR, Mikołaj Patoliczew — deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, i zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR oraz Piotr Abramow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce.

Na Dworcu Głównym — Klimenta Woroszyłowa i towarzyszące mu osoby witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, mianował Sejm, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR: I sekretarz KW PZPR — Witold Jaroński i Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty Dąbrowski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Naskowski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, posłowie na Sejm PRL, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych, generalicja WP oraz członkowie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Orkiestra gra hymny Związku Radzieckiego i Polski. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, przedchodzi przed frontem kompanii honorowej WP, która oddaje honory wojskowe.

Głos zabiera przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.
W imieniu Rady Państwa, rządu i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego witam najserdeczniej wysłanników przyjaźni bratnich narodów radzieckich i bratniego Związku Radzieckiego, jako naszych oczekiwanych, miłych gości.
Całym sercem i ze szczególnym uczuciem radości witam przewodniczącego delegacji towarzyszącego Klimenta Woroszyłowa — jednego z najwybitniejszych bojowników — leninowców, wspaniałego bohatera Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która, że użyję słów hymnu robotniczego, ruszyła z posad bryle światła, otwierała nową erę w dziejach ludzkości.
W osobie towarzysza Woroszyłowa naród polski wita najwyższego reprezentanta bratniego narodu radzieckiego i państwa radzieckiego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.
Witamy w jego osobie zarazem przyjaciela, z którego ust słyszeliśmy wiele osobistych wspomnień ze wspólnych walk polskich i rosyjskich rewolucjonistów, wiele słów szczerzej sympatii dla polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.
Pobyt w Polsce towarzysza Klimenta Woroszyłowa oraz towarzyszących mu naszych gości radzieckich, reprezentujących Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i bezpośrednio sąsiadujące z nami republiki: Ukrainską, Białoruską i Litewską, jest wyrazem pomyślnie i wszechstronnie rozwijającej się serdecznej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, między narodem polskim a narodami radzieckimi.
Następnie przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow.
Na życiwe zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wielce szanownego przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego, ja i towarzyszący mi osoby — znani wam już z prasy, od powiedzialni działacze państwowi

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow, któremu towarzyszą: Jekaterina Furcewa — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, Kiril Mazur — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz KC KPZR, i sekretarz KC KP Białorusi, Stepan Czerwonienko — przewodniczący komisji mandatowej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR. Sekretarz KC KP Ukrainy, Antonas Snieczkus — członek komisji ds. spraw zagranicznych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, i sekretarz KC KP Litwy, Waczesław Jelutin — minister szkolnictwa wyższego ZSRR, Mikołaj Patoliczew — deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, i zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR oraz Piotr Abramow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce.

Na Dworcu Głównym — Klimenta Woroszyłowa i towarzyszące mu osoby witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, mianował Sejm, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR: I sekretarz KW PZPR — Witold Jaroński i Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty Dąbrowski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Naskowski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, posłowie na Sejm PRL, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych, generalicja WP oraz członkowie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Orkiestra gra hymny Związku Radzieckiego i Polski. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, przedchodzi przed frontem kompanii honorowej WP, która oddaje honory wojskowe.
Głos zabiera przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.
W imieniu Rady Państwa, rządu i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego witam najserdeczniej wysłanników przyjaźni bratnich narodów radzieckich i bratniego Związku Radzieckiego, jako naszych oczekiwanych, miłych gości.
Całym sercem i ze szczególnym uczuciem radości witam przewodniczącego delegacji towarzyszącego Klimenta Woroszyłowa — jednego z najwybitniejszych bojowników — leninowców, wspaniałego bohatera Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która, że użyję słów hymnu robotniczego, ruszyła z posad bryle światła, otwierała nową erę w dziejach ludzkości.
W osobie towarzysza Woroszyłowa naród polski wita najwyższego reprezentanta bratniego narodu radzieckiego i państwa radzieckiego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.
Witamy w jego osobie zarazem przyjaciela, z którego ust słyszeliśmy wiele osobistych wspomnień ze wspólnych walk polskich i rosyjskich rewolucjonistów, wiele słów szczerzej sympatii dla polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.
Pobyt w Polsce towarzysza Klimenta Woroszyłowa oraz towarzyszących mu naszych gości radzieckich, reprezentujących Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i bezpośrednio sąsiadujące z nami republiki: Ukrainską, Białoruską i Litewską, jest wyrazem pomyślnie i wszechstronnie rozwijającej się serdecznej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, między narodem polskim a narodami radzieckimi.
Następnie przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow.
Na życiwe zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wielce szanownego przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego, ja i towarzyszący mi osoby — znani wam już z prasy, od powiedzialni działacze państwowi

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow, któremu towarzyszą: Jekaterina Furcewa — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, Kiril Mazur — członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz KC KPZR, i sekretarz KC KP Białorusi, Stepan Czerwonienko — przewodniczący komisji mandatowej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR. Sekretarz KC KP Ukrainy, Antonas Snieczkus — członek komisji ds. spraw zagranicznych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, i sekretarz KC KP Litwy, Waczesław Jelutin — minister szkolnictwa wyższego ZSRR, Mikołaj Patoliczew — deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, i zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR oraz Piotr Abramow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce.

Na Dworcu Głównym — Klimenta Woroszyłowa i towarzyszące mu osoby witali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jedrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, mianował Sejm, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR: I sekretarz KW PZPR — Witold Jaroński i Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty Dąbrowski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Naskowski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, posłowie na Sejm PRL, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych, generalicja WP oraz członkowie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Orkiestra gra hymny Związku Radzieckiego i Polski. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, przedchodzi przed frontem kompanii honorowej WP, która oddaje honory wojskowe.
Głos zabiera przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.
W imieniu Rady Państwa, rządu i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu narodu polskiego witam najserdeczniej wysłanników przyjaźni bratnich narodów radzieckich i bratniego Związku Radzieckiego, jako naszych oczekiwanych, miłych gości.
Całym sercem i ze szczególnym uczuciem radości witam przewodniczącego delegacji towarzyszącego Klimenta Woroszyłowa — jednego z najwybitniejszych bojowników — leninowców, wspaniałego bohatera Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która, że użyję słów hymnu robotniczego, ruszyła z posad bryle światła, otwierała nową erę w dziejach ludzkości.
W osobie towarzysza Woroszyłowa naród polski wita najwyższego reprezentanta bratniego narodu radzieckiego i państwa radzieckiego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.
Witamy w jego osobie zarazem przyjaciela, z którego ust słyszeliśmy wiele osobistych wspomnień ze wspólnych walk polskich i rosyjskich rewolucjonistów, wiele słów szczerzej sympatii dla polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego.
Pobyt w Polsce towarzysza Klimenta Woroszyłowa oraz towarzyszących mu naszych gości radzieckich, reprezentujących Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i bezpośrednio sąsiadujące z nami republiki: Ukrainską, Białoruską i Litewską, jest wyrazem pomyślnie i wszechstronnie rozwijającej się serdecznej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, między narodem polskim a narodami radzieckimi.
Następnie przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow.
Na życiwe zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wielce szanownego przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego, ja i towarzyszący mi osoby — znani wam już z prasy, od powiedzialni działacze państwowi

Łódzki wkład do Kongresu Zw. Zaw. (Od naszego wysłannika)

Wczorajszy dzień Kongresu był dniem niecodziennych przeżyć i wzruszeń, a to z powodu przybycia na obrady Kongresu przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłowa i towarzyszących mu członków delegacji radzieckiej. Wraz z nimi przybyli i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, premier Cyrankiewicz i członkowie rządu.

Serdeczne słowa, w jakich K. Woroszyłow przemówił do uczestników Kongresu, uściśmiły wymiennie z delegatami, a szczególnie ze starymi veteranami ruchu robotniczego, wytworzyły nastrój daleki od oficjalnych dyplomatycznych grzeczności. Wizyta ta nie tylko uświetniła, ale jeszcze bardziej podkreśliła doniosłość toczących się obrad. Przechodząc do porządku obrad Kongresu, pragnę podkreślić raz jeszcze znaczenie IV Kongresu Związków Zawodowych. Odbiorca wrażeń z zebrań, a więc do pewnego stopnia i czytelnik prasy, nie jest w stanie uchwycić w pełni atmosfery towarzyszącej

zjazdowi. Atmosfera, w jakiej toczą się obrady, nacechowana jest powagą, odpowiedzialnością sformułowań i wagą poruszanych zagadnień. Dlatego też wydaje się, iż zarządy delegata Stoczni Gdańskiej wtykające dyskusji — zdaniem jego — ogólnikowość i zbytnie wypolerowanie wyprawienia — nie są istotne i nie oddają prawdziwego stanu rzeczy.

Zaletą dyskusji kongresowej powinno być właśnie uprzednie przedyskutowanie postulatów kongresowych na krajowych zjazdach branżowych. Delegaci reprezentują bowiem nie swoje własne postulaty czy uwagi, ale zdania wyborców, zgodne z ich wspólnymi interesami i życzeniami. Specjalna rola dyskusji i zgłaszanych postulatów wyznacza jeszcze wyjątkowość IV Kongresu Związków Zawodowych. Kongres ten jest pierwszy, który związki zawodowe pasuje do rangi współuczestnika wszystkich decyzji rządowych w sprawach ekonomicznych i społecznych kraju.

(Dalszy ciąg na str. 2)

20 tys. barwnych baloników i wiele innych atrakcji uświetniło wczoraj otwarcie wystawy światowej w Brukseli

BRUKSELA (PAP). W czwartek, 17 bm., zapłonął znicz wystawy światowej w Brukseli. Na tle chmurnego jeszcze i

chłodnego nieba surowej tu wiosny tegorocznej ukazało się całe morwie barwnych baloników wypuszczonych z wielkiego stadionu na Heysel. Było ich — jak tu zapewniają — 20 tysięcy. Jednocześnie trysnęły piorunujące wody z setek fontann głównego pawilonu wystawy. Nad pawilonami przeleciało kilkadziesiąt samolotów uszykowanych w wielką literę B — inicjał imienia 27-letniego króla Belgów — Baudouina, którego ręką zapalony został znicz i który dokonał w ten symboliczny sposób otwarcia wystawy.

Zasady ustalania norm zaludnienia mieszkań

WARSZAWA (PAP). — Minister gospodarki komunalnej wydał zarządzenie w sprawie zasad ustalania norm zaludnienia mieszkań. Normy te wynoszą od 7 m kwadratowych do 10 m kwadr. powierzchni mieszkalnej na każdą uprawnioną osobę. W tych granicach rady narodowe ustalają szczegółowe normy obowiązujące na danym terenie. Należy podkreślić, iż do powierzchni mieszkalnej nie wlicza się kuchni, pomieszczeń pobawionych okien, łazienek, ubikacji, korytarzy, spiżarni, schodów, szaf w murze itp. Normy zaludnienia mieszkań nie mają zastosowania w przypadku mieszkań 1-izbowych, ewentualnie samodzielnym mieszkań dwuizbowych (pokój z kuchnią), zajmowanych przynajmniej przez dwie osoby. Tak samo nie odnosi się one do mieszkań służbowych, przydzielonych w związku z szczególnym charakterem pracy, która wymaga lokalu w określonym budynku lub w zespole budynków.

Przemówienia inauguracyjne wygłosił: król Baudouin, premier Van Acker, minister spraw ekonomicznych — Motz, komisarz generalny wystawy Mocna de Fernig, burmistrz Brukseli Corman oraz przewodniczący kolegium komisarzy generalnych z ramienia państw uczestniczących w wystawie de Salis. Potem król witał się z zebranymi w tzw. hallu przyjęć architektami, przedstawicielami, technikami oraz delegacjami robotników, którzy budowali wystawę.

Zalopotaly na wietrze szfary delegacji państw biorących udział w wystawie. Wiele z tych delegacji przybranych było w stroje ludowe. Na trasie przejazdu króla i jego otoczenia ustawili się tysiące mieszkańców stolicy Belgii. Orkiestra wojskowa odegrała marsza wystawy.

Począwszy od godziny 13 tutejszego czasu (14 naszego czasu) wystawa została udostępniona dla publiczności. Będzie ona otwarta do 19 października. (O samej wystawie światowej piszemy na str. 3).

W Indonezji Oddziały rządowe wysadziły desant w zach. Sumatrze

DELHI (PAP). — Dowództwo indonezyjskiej marynarki wojennej oznajmiło w Djakarcie, że morskie siły zbrojne Republiki dokonały w czwartek lądowania na wybrzeżu Sumatry zachodniej. Oddziały desantowe były wspierane przez okręty wojenne, które stoczyły długi pojedynek artyleryjski z bateriami nadbrzeżnymi rebeliantów.

PARYŻ (PAP). — Jak podaje Agencja France Presse, oddziały indonezyjskich wojsk rządowych zajęły w czwartek miasto Padang na Sumatrze środkowej — do nie dawna siedzibę sztabu rebeliantów. Oddziały rządowe przyspuściły szturm z kilku stron, w akcji brał udział szereg spadochronowców, piechota i oddziały marynarki. Z doniesień radia w Djakarcie wynika, że wojska rządowe napotykały niewielki opór.

Niezwykła przygoda spadochroniarza bułgarskiego

SOFIA (PAP). — Podczas grupowych skoków spadochronowych z samolotu, które odbywały się nad jednym z lotnisk w Bułgarii, zdarzył się ostatnio niezwykle wypadek. Spadochron uczestnika tych skoków, szeregowca S. Kirowa, przypuszczalnie wskutek wadliwego złożenia, nie rozwinął się w powietrzu i obserwatorzy znajdujący się na lotnisku z przerażeniem oczekiwali na nieuchronny moment katastrofy. Kirowa uratował przypadek i poścwiecenie kolegi; w odległości 150 metrów od ziemi, Kirow przelatywał tuż obok grupy spadochroniarzy, którzy skakali przed nim. Jeden z nich — szeregowy P. Jamkow, instynktownie uchwycił zaplatane linki spadochronu Kirowa, zdołał wytrzymać szarpnięcia spadającego z ogromną szybkością ciała kolegi i nie wypuścił link z ręki, aż do chwili wylądowania, mimo iż zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, na jakie się naraża w związku ze wzrostem szybkości opadania na obciążonymi podwójnie spadochronie. Obaj bohaterowie przygody wylądowali szczęśliwie bez większych obrażeń.

Wycieczki "Orbisu" do Brukseli

WARSZAWA (PAP). — Pierwsza (80-osobowa) wycieczka na światową wystawę w Brukseli zorganizowana przez „Orbis” wyjeżdża do Belgii 20 maja. Następnie zaś, liczące już grupy (po 120 osób każda) wyjeżdżać będą co wtorek każdego z następujących tygodni. Oprócz 21 wycieczek autokarami „Orbisu”, w których weźmie udział łącznie ok. 2,5 tys. osób, w tipcu przewidziano są trzy rejsy „Mazowsza” do Belgii (po 120 osób w każdym) przez Kanał Kiloński do Antwerpii, gdzie statek będzie miał 5-dniowy postój.

ZE SWIATA

KAIR. — W stolicy Sudanu Chartumie przebywa obecnie grupa przedstawicieli amerykańskich firm naftowych, którzy prowadzą z rządem sudańskim pertraktacje w sprawie eksploatacji złóż ropy naftowej w Sudanie.
RZYM. — Ulewne deszcze, które od sześciu dni padają w północnych Włoszech, spowodowały powódź. Woda zalała tysiące hektarów ziemi uprawnej. Z doliny Padu musiano ewakuować kilkadziesiąt rodzin, zamieszkających w pobliżu miejsc, w których rzeki zaczęły występować z brzegów. Również Tybr wystąpił z brzegów.
Płace ryzyknie zamienią się w miniaturowe jeziora.

ANKARA. — Krótkie splecie prądu elektrycznego spowodowało tu pożar dachu w gmachu, będącym siedzibą sekcji spraw zagranicznych paktu atlantyckiego. Straż pożarna zdolała w porę ugasić ogień.
WIEDEŃ. — Centralny urząd meteorologiczny i geodezyjny w Austrii stwierdził w ciągu ostatnich dwóch tygodni zwiększenie się stopnia radioaktywności w powietrzu i w wodzie deszczowej.
BUKARESZT. 17 bm. w godzinach popołudniowych powróciła z podróży do Kradów Dalekiego Wschodu rumuńska delegacja rządowa: premier Ch. Stoica, wicepremier E. Bodnarus, minister spraw zagranicznych A. Bunaciu



Na zdjęciu: takie oto miny i zasieki stoją na Sumatrze rebelianci, by utrudnić desant spadochronowy wojsk rządowych. Fot. — CAF

WROCLAW (telefon własny). — Lotem błyskawicy obiegła Wrocław wiadomość, że na eliminacje naszych kolarzy przed XI Wycięciem Pokoju przyjadą do Bardo obserwatorzy z ZSRR, Rumunii, CSR i NRD. Jest również możliwe, że przyjadą przedstawiciele Bułgarii.
Widać z tego, że do eliminacji polskich kolarzy przywiązują wielką wagę wszyscy nasi rywale. Nasi konkurenci w Wycięgu uważają więc na chybą za groźnych przeciwników, chcą już teraz zapoznać się z możliwościami naszych kolarzy. Tak liczny przyjazd przedstawicieli kolarstwa z granicznego zdołanie niewątpliwie zawodników do walki o zwycięstwo się w drużynie narodowej.
Podano tu również wiadomość, że w drodze do Berlina zatrzymają się we Wrocławiu kolarze Związku Radzieckiego. Mają oni przybyć na metę drugiego wycięcia eliminacyjnego, na Stadionie Olimpijskim. Kolarze Związku Radzieckiego ostatnie dni przed rozpoczęciem Wycięgu spędzą na sztach NRD, trenując razem z Niemcami. (n)

- Zatrudnienie młodocianych
- Odprzedaż domów spółdzielniom
- Kultura sanitarna

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio Rada Ministrów wydała kilkanaście aktów prawnych, regulujących pewne zagadnienia w różnych dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Bardzo istotną jest decyzja prezesa Rady Ministrów, dotycząca spraw zatrudnienia młodocianych (do 21 lat) w zakładach pracy. Z jednej strony często nieuzasadnione wysokie zarobki młodzieży, a z drugiej — stosunkowo niskie lub bardzo

wąskie jej kwalifikacje składają się na bardzo obecnie poważny problem, wielokrotnie już poruszany przez prasę. Wydane ostatnio decyzje zmierzają do prawidłowego rozwiązania tego zagadnienia.

Sytuacja na Bugu i Narwi nadal poważna

Woda na ulicach Ostrołeki i Pułtuska

Oddziały wojskowe niosą pomoc powodzią

WARSZAWA (PAP). — Według informacji Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego i Departamentu terenowych korespondentów Polskiej Agencji Prasowej — sytuacja powodziowa na terenach leżących nad rzekami Bug i Narw jest bardzo poważna. Kulminacja fali powodziowej na Narwi minęła w dniu 16 bm. Nowogród przy stanie wody 490 cm, tzn. 140 cm powyżej stanu alarmowego.

brzymie spiętrzenie wód w Jeziorze Piskim w woj. olsztyńskim, gdzie najprawdopodobniej w ciągu najbliższych kilkunastu godzin zajdzie potrzeba otwarcia śluz i zastawek.

Niżej położone dzielnice Ostrołeki znajdują się pod wodą. Poziom wody w niektórych zalanych domach dochodzi do 1 metra.

Na terenach objętych powodzią trwa akcja ratunkowa, prowadzona przez komitety przeciwpowodziowe i oddziały wojskowe. Z dniem 18 bm. przewiduje się wejście dalszych oddziałów do akcji.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybitwy. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z miejscowości: Popławy, Kolonia Sokołowska, Karszewek i Rogoźno. Zagrożone są również wsie Pawłówek i Okopy.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybitwy. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z miejscowości: Popławy, Kolonia Sokołowska, Karszewek i Rogoźno. Zagrożone są również wsie Pawłówek i Okopy.

W woj. białostockim wskutek wylewu rzeki Narwi musiano ewakuować część mieszkańców wsi Baliki w pow. Łomża oraz wsi Ptaki i Morgowniki w pow. Kolno, gdzie woda zalała domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybitwy. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z miejscowości: Popławy, Kolonia Sokołowska, Karszewek i Rogoźno. Zagrożone są również wsie Pawłówek i Okopy.

Mimo iż w nocy z 16 na 17 bm. woda na Narwi opadła o 1-10 cm, to jednak sytuacja powodziowa może ulec jeszcze pogorszeniu, ponieważ zaczęły gwałtownie przybierać mniejsze rzeki i strumienie, stanowiące dopływ Narwi.

Sytuację powodziową w rejonie Narwi pogorszyć może od-

kładanie się na powódź wód z jeziora Piskim w woj. olsztyńskim, gdzie najprawdopodobniej w ciągu najbliższych kilkunastu godzin zajdzie potrzeba otwarcia śluz i zastawek.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybitwy. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z miejscowości: Popławy, Kolonia Sokołowska, Karszewek i Rogoźno. Zagrożone są również wsie Pawłówek i Okopy.

W Pułtusku woda zalała dzielnicę Rybitwy. W rejonie tego miasta ewakuowano ludność z miejscowości: Popławy, Kolonia Sokołowska, Karszewek i Rogoźno. Zagrożone są również wsie Pawłówek i Okopy.

Zarówno matka jak i czworaczki, które łączną wagą 8,3 kg, są zdrowe. Poród trwał 13 minut. Dorothy Hoskins jest już matką trzech córek w wieku 14, 12 i 6 lat.

Sytuację powodziową w rejonie Narwi pogorszyć może od-

Sytuację powodziową w rejonie Narwi pogorszyć może od-

kraju

RZESZÓW

Po dokładnej analizie wielu wariantów budowy „miasta siarkowego” w rejonie Tarnobrzegu, komitet do spraw urbanistyki i architektury zatwierdził przedstawiony plan lokalizacji tego miasta na terenach położonych między Baranowem a przyszym komбинатом siarkowym w Machowie.

Wojewódzki zarząd architektoniczno-budowlany w Rzeszowie przystąpił już do opracowania projektu budowy nowego miasta, które według dotychczasowych założeń będzie liczyło kilkanaście tysięcy mieszkańców.

W podmiejskiej dzielnicy Częstochów-Bór — rozpoczęta została budowa nowoczesnych zakładów mięsnych. Jeszcze w bież. roku będzie gotowa chłodnia oraz wędzarnia o zdolności przetworczej 13 ton wędlin na dobę.

Pozostałe obiekty, a m. in. magazyny żywności i reżinia, będą gotowe w 1960 roku.

TORUŃ

Na strychu średniowiecznego klasztoru przy kościele Panny Marii w Toruniu znaleziono rzeźbione dębowe drzwi gotyckie, pochodzące z XV wieku. Jest to jedne z nielicznych zachowanych do dziś dzieł sztuki tego rodzaju.

Zabytkowe drzwi umieszczone zostaną w zakrystii kościelnej.

GDYŃA

Jedną z najstarszych w Wybrzeżu spółdzielni „Jedność Rybacka” uruchomiła ostatnio w Gdyni nową wytwórnię konserw rybnych.

Podstawa produkcji będą sprząty w oleju, których wyprodukowano już kilkanaście tysięcy puszek.

Łódzki wkład do Kongresu Zw. Zaw.

(Dokończenie ze str. 1)

Stąd szczególna doniosłość zgłaszanych postulatów oraz wniosków opracowywanych dla Kongresu w komisjach problemowych, wkład poszczególnych związków branżowych do uchwał Kongresu.

Jaki jest wkład delegacji łódzkiej?

Zainteresowanie w tej sprawie posel łódzki i przewodniczący Zarządu Głównego Związku Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — J. Szychalski, odpowiedział krótko: — Nasze postulaty na Kongres to bezlitosna walka o usunięcie tego wszystkiego, co hamuje normalny tok produkcji, a więc unormowanie systemu plac wólniarszy oraz stosunków pracy tego tak ważnego, przemysłu dającego, jak wiadomo państwu około 40 proc. dochodu narodowego. Usunięcie anoma-

li i braków stwarza bowiem realne warunki dla podniesienia wydajności pracy, a tym samym zwiększenia produkcji i 30-proc. podwyżki plac.

Cheśmy więc — powiedział J. Szychalski — aby nowa CRZZ, wspólnie z rządem zajęła się opracowaniem prawidłowego systemu plac i dokonała analizy istniejącego stanu rzeczy. Każdy wydatkowany na placę grosz musi być godziwy, a nie pogłębiać anomalii stan w systemie plac.

Problemy wynikające z istniejącego systemu plac stały się tematem burzliwych dyskusji w komisjach problemowych, zwłaszcza w komisji pracy i plac i komisji społecznej — bytowej. W toku dyskusji na tych komisjach stawiane są zadania stopniowe co usuwania anomalii, jakie istnieją w systemie plac poszczególnych branż oraz dysproporcji między placami poszczególnych zawodów. Konieczność zajęcia się przede wszystkim regulowaniem plac nauuczycieli, wólniarszy i pracowników średniej służby zdrowia najczęściej odbija się w postulatach komisji.

Ogólna popularność cieszą się również dalsze propozycje Komisji problemowych, jak np. postulujące uzależnienie plac od kwalifikacji pracownika, a nie od miejsca pracy (jak to się dzieje obecnie), zrewidowanie zasad progresywnego wzrostu podatku od wynagrodzenia co niestety staje się hamulcem wydajności pracy, konieczność uwzględnienia w polityce cen wskaźników kosztów utrzymania w Polsce itp.

Prace w komisjach dopiero się zaczęły i niewątpliwie przyniosą one doniosłe rezultaty. Poza komisją pracy i plac z dużym zainteresowaniem oczekują delegacji wniosków w sprawach społecznych, a zwłaszcza lecznictwa i mieszkaniowych. Interesująco zapowiadają się też postulaty komisji kultury i oświaty.

K. WYRZYKOWSKA

Ministrowie obrony krajów NATO zakończyli obrady

PARYŻ (PAP). — W czwartek zakończyły się trzydniowe obrady konferencji ministrów obrony krajów należących do pakietu północno-atlantycznego.

Z ogłoszonego po obradach komunikatu wynika, że państwa NATO zamierzają kontynuować swe zbrojenia. Stwierdza on m. in., że pakiet atlantycki będzie nadal opierał na koncepcji „poziomego czynnika odstraszającego”, składającego się z „tarczy” sił zbrojnych zwykłego typu i broni nuklearnej.

20 kwietnia w hali sportowej na Widzewie WIELKA REWIA żołnierska

Szczegóły jutro

NA ŁAMACH PRASY

„OFIARA REŻIMU”

„Głos Koszaliński” pisze: „7 listopada ub. roku do nabrzeża portowego w Uście dobił kuter „Ust-12”, o którym władze portowe i rybacka brać sądziły, że zaginał. Załoga zamiast spodziewanego ładunku śledzi, po której wypłynęła na morze, wyławiała związując powrozem „rybka”, przekazując ją patrolowi WOP. Nieprzewidzianym pasażerem „Ust-12”, pragnącym nielegalnie przekroczyć granicę, okazał się inspektor Państwowych Zakła-

dów Żywnościowych w Koszalinie — Jan Tetlak”.

Jak wynika z dalszego ciągu sprawozdania w „Głosie Koszalińskim”, Jan Tetlak próbował po wypłynięciu na morze sterować z załogą kutra i zmusić ją do udania się na wyspę Bornholm. Oczywiście, gdyby manewr ten mu się udał, przedstawiliby się jako ofiara reżimu szukająca azylu politycznego. Tymczasem zaś, jak to najczęściej bywa, Tetlakowi groziło odświeżenie 5 lat więzienia, z którego uprzednio został czasowo zwolniony ze względu na zły stan zdrowia. Koniec eskapady odpowiadać więc będzie wszelkim zasadom dramaturgii i... sprawiedliwości. Tetlak wrócił tam skąd przyszedł.

„ŚLASK”

Jak donosi z Paryża specjalny wysłannik „Trybuny Ludu” zespół „Ślaska”, który przybył tam na gościnne występy, przystąpił już do prób w Sali Teatru Alhambra liczącym 2.500 miejsc na sali. Bilety na pierwsze cztery koncerty Śląska są już wyprzedane.

Można być pewnym sukcesów naszego reprezentacyjnego zespołu. Oto świetny sposób propagowania kultury polskiej za granicą, zacieśniania kontaktów między narodami.

„MAZOWSZE”

W tym wypadku chodzi o „słynny” statek tej nazwy. Jak donosi „Głos Koszaliński”, statek ten powrócił ostatnio do Gdyni z kilkunastu rejsu próbnego po remoncie, który miał na celu poprawienie jego stateczności. Traf chciał, że przez cały czas statek miał sztor mową pogodę, w czasie której załoga mogła przekonać się o znacznej poprawie warunków żeglugi na „Mazowszu”.

Powyższa wiadomość zainteresuje zapewne wycieczkowiczów „Orbisu”, gdyż „Mazowsze” odbywać będzie rejsy wycieczkowe do portów Danii, Szwecji i Związku Radzieckiego. Nikt już więc nie będzie mógł powiedzieć żartem: zobacz „Mazowsze” i... umrzec.

PALACZE

Interesujące dane o konsumpcji tytoniu w Polsce przyniósł „Express Wieczorny”. Jak wynika z notatki w paleniu tytoniu Polacy zajmują drugie miejsce w Europie, a szóste na świecie. Na głowę każdego z nas (wliczając w to nawet niemowlęcia) przypada przeciętnie około półtora kilograma tytoniu. Przed wojną tylko 560 gramów. W ubiegłym roku wypalono np. w Polsce 42 miliardy 200 milionów sztuk papierosów. Wydajemy na nie przeciętnie w ciągu roku 7 miliardów 500 milionów złotych, w tym wiele milionów dolarów za sprowadzane z zagranicy surowce tytoniowe.

Tytoń wprowadził to nie wódka, lecz przeciwnie również i w tej dziedzinie jakiś umiar przydałby się na pewno.

z-j-koz

Radio i telewizja

PIĄTEK, 18 KWIEŃNIA

15.10 „Swojskie melodie” gra zespół harmon. 15.30 Dla dzieci — odc. 5 pow. E. Szeiburg-Zarembiny „Zuch”. 16.05 Aria i pieśni starorowskie. 16.20 Gra zespół instrumentalny Waldemara Kazaneckiego go. 16.50 Z frontu techniki — „Bezpieczeństwo przede wszystkim” — pogad. 17.02 (E) „Z wizytą w łódzkich placówkach naukowych” — felieton Stanisława Bukowskiego. 17.20 (E) Młodzi muzycy przed mikrofonem”. 17.35 (E) Muzyka baletowa. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (E) „Brzeźny — 600-lecie miasta” — reportaż Henryka Smoląg i Jana Babńskiego. 19.15 (E) „Runda z piósenką” w oprac. Ludwika Szumlewskiego. 19.30 (E) „Koncert żywych” w oprac. Anieli Brzeskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.55 Muzyka ludowa. 20.45 „Freuda teoria snów”. — słuch. 22.07 Transmisja koncertu symfonicznego w wyk. Orchestra Simfonicznego di Torino.

TELEWIZJA

Piątek, 18 kwietnia
18.00 Tele Echo (W). 18.30—19.30 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Twoje dziecko i ty” — poradnik dla rodziców (W). 20.30 Rodzina Sonnenbrück — film prod. niemiecko-polskiej dozwo. od lat 16 (W).

S. + P.
WŁADYSŁAW ŚLAWICZEK
mgr praw b. plk. W.P. zmarł w dniu 16 kwietnia 1958 r.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1958 roku o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach o czym zawiadamia znajomych i przyjaciół
ZONA.

Rodzina
Ś. + P. WACŁAWA CIEŚLIKOWSKIEGO
zmarłego w dniu 15 kwietnia 1958 r. składamy wyrazy ubolewania.
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę.
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEDZY
ORAZ
WSPÓLPRACOWNICY Z CHAŁUPNICZEJ
SP-NI INWALIDÓW im. HARNAMA
w ŁODZI.

W dniu 17 kwietnia 1958 r. zmarł
IGNACY FRASZEK
członek Rady Nadzorczej, długoletni pracownik Spółdzielczych Zakładów Chemicznych „Oleina”.
W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD, RADA NADZORCZA,
P.O.P. KOLEŻANKI i KOLEDZY

Dnia 16 kwietnia 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł mistrz kotlarski Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego w Łodzi.

WIKTOR WOCHNA
W Zmarłym tracimy wybitnego rzemieślnika i organizatora pracy, kolegę pełnego zalet i nadzwyczaj sumiennego pracownika. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Zarzewie nastąpi w dniu 19 kwietnia br. o godz. 17.
RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA,
PODST. ORGAN. PART. ORAZ
DYREKCJA ŁPRM w ŁODZI.

Łódzki „Pstrąg” otworzył przegląd studenckich teatrów satyrycznych

GLIWICE, czwartek 17 kwietnia. Wybranie Gliwic na miejsce IV ogólnopolskiego przeglądu studenckich teatrów satyrycznych jest posunięciem szczególnie udanym. Gliwice mają to do siebie, że przyjmują niezwykle serdecznie każdą imprezę studencką, co pozwala na stworzenie specyficznego nastroju, mimo że studentów jest tu tylko 6 tysięcy. Udział w życiu studenckim biorą tu i ojcowie miasta i profesorowie. Proktorat nad przeglądem objął rektor Politechniki Śląskiej — prof. dr Stanisław Ochędzuszko.

członkowie komitetu honorowego to szereg znanych osobistości. W przeglądzie bierze udział 6 zespołów: warszawski „STS”, poznański „Złotodźwięk”, gdański „Co-to”, „Kalambur” z Wrocławia i łódzki „Pstrąg”. Z wyjątkiem warszawskiego, który przyjeżdża tu dopiero w sobotę, wszystkie zespoły są już na miejscu.

Otwarcie przeglądu przypadło w udziale „Pstragowi”, który swoim przedstawieniem „Kraj na ziemi” o godz. 17. w wielkiej sali Operetki Śląskiej (osiemset miejsc) otworzył tę ciekawą imprezę.

Obserwując reakcje sali, można powiedzieć, że występ „Pstraga” został przyjęty entuzjastycznie. Przedstawienia tego nie oceniali jury, więc nie można podać go opinii. Prawdopodobnie członkowie jury przybędą dopiero na późnowieczorne przedstawienie „Pstraga”.

Występy zespołów odbywały się jednocześnie w 3 salach, co powoduje olbrzymie zainteresowanie przeglądem. Około 50 proc. publiczności — to przybyły z innych miast Śląska.

P. S. Dziwne wydaje się trymowanie w tajemnicy nazwisk członków jury i zaskakujący tryb pracy grona sędziowskiego. Przybywa ono bez zapowiedzi na kłóseł z rządu przedstawienie danego teatru.

W każdym razie nowość.

Rzym czy Pl. Wolności?

Wczorajszy deszcz nie przeszkodził filmowcom w realizacji filmu „Kalosze szczęścia”. Na Placu Wolności w świetle mokranych reflektorów, lodzianie zawzięci kibicowali filmowej sztuce.

Na jednym z domów widnieje ogromny napis „Luciano Landi”, umieszczony nad eleganckim (oczywiście zaimportowanym) sklepem włoskiego kupca.

— „Kalosze szczęścia” to komedia, z odrobina fantastyki — mówi reżyser Antoni Bohdziewicz, którego łapiemy w sklepie signora Landi (czytaj w „Orbisie”), gdzie spotykamy dwóch księży włoskich i wielu „Włochów”.

„Kalosze” mają zdolność przenoszenia w przestrzeń i czasie. Właśnie przeniosły dwóch bohaterów do Rzymu; pijaka — patriotę (gra T. Fijewski) i jego kolegę (gra Z. Zintel). Za granicą spotykają ich różne przygody.

Nad Bugiem i Narwią



Wezbrane wody Buga i Narwi zalaly wiele dalszych miejscowości w powiatach Nowy Dwór, Wyszków i Pultusk. W akcji pomocy powodziom biorą udział oddziały wojskowe. Na zdjęciu: żołnierze umacniają wały przeciwpowodziowe we wsi Rybaki koło Zegrza. CAF — fot. Czarnogórski

Wystawa Światowa — otwarta!

Przejdźcie wystawę pieszo po osi podłużnej zajmującej około pół godziny czasu, przecięcie jej w poprzek — nie więcej jak 15 minut. Komunikacje ułatwiają po malowane na niebiesko pociągi. Posuwają się bezszelestnie na gumowych kołach. Każdy taki pociąg może zabrać 72 osoby. Poza tym można poruszać się motorami i kolejką H-nowa. Do dyspozycji amatorów lotu oddano śmigłowce startujące z heliportu położonego na wystawie.

Parę słów o zabudowie architektonicznej wystawy.

Jej centralny punkt stanowi Atomium. Budowla przedziwnego kształtu składająca się z 9 srebrzystych kul połączonych potężnymi rurami.

Na skrzyżowaniu Alei Narodów i Alei Belwederu wyrosły jak ramiona potężnej gwiazdy pawilony ZSRR, USA, Francji i Watykanu. Pierwszy ma kształt kryształowego graniastosłupa, drugi — ścietego szklanego wałka; pawilon Francji — dwóch rozpostartych do lotu skrzydeł, Watykanu — nowoczesnej kaplicy o świątelnym wzornictwie w górę jaszczki zakończony prostym krzyżem.

Na wschód od nich znajdują się raczej skromne pawilony Anglii, kompleks budynków wystawowych NRF i bardzo ciekawy pod względem architektonicznym pawilon Jugosławii.

W północnej części wystawy stoją pawilony Czechosłowacji. Znaczną część wystawy zajmują pawilony belgijskie. Pawilony krajów arabskich, północno-afrykańskich, azjatyckich oraz poludniowo-amerykańskich są małe i rozproszone na terenie wystawy.

Każdy prawie ze znajdujących się na wystawie pawilonów jest z osobna biorąc, dziełem sztuki architektonicznej. Całość robi jednak wrażenie stoku. Wyróżnia brak tu przestroni, Belgowie zrobili z pewnością wszystko, by toku uniknąć. Ich część wystawy stanowi jednolitą architektoniczną całość. Nie dala się tego jednak osiągnąć w innych częściach wystawy. Armia architektów z różnych krajów, z których każdy działał indywidualnie, stworzyła bezspornie dzieła sztuki, ale nie umiała zgrać wszystkich w jedną zwartą kompozycję.

Twórcy wystawy postanowili pokazać na niej nie tylko postępującą rozwinięte technicznie, lecz także kraje Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej. Chciano tu pokazać nie egzotykę, ale konkretną walkę o rozwój ekonomiczny i lepszy byt. Trudno jeszcze w tej chwili odpowiedzieć, czy i na ile to się udało.

Z wystawy wylaczony jest nie mały miliard ludzi — połowa mieszkańców ziemi. Nie ma na wystawie Chin Ludowych, Indii, Indonezji, Australii, Pakistanu, Nowej Zelandii, nie ma Polski, Grecji i wielu innych krajów, które nie wzięły w niej udziału ze względu na koszty. Brak ten musi się odbić na jakości szlachetnego i pięknego przedsięwzięcia, jakim jest Wystawa Światowa w 1958 r.

Symboliem tej wystawy jest Atomium, podobnie jak wieża Eiffla była symbolem pamiętnej Wystawy Paryskiej z 1889 r. Dwieście metalowych dużych kul

połączonych rurami przedstawia strukturę atomu.

W centralnej rurze Atomium działa winda, w bocznych — pięć ruchomych schodów eskalatorów. Można nimi łatwo dostać się do poszczególnych kul, gdzie ogląda się wystawę nuklearną przedstawiającą osiągnięcia NRF, Belgii, USA i Włoch (brak tam natomiast Związku Radzieckiego i Anglii — dwóch potężnych mocarstw atomowych). Można również w Atomium napić się piwa w piwiarni zainstalowanej we wnętrzu jednej z kul lub zjeść obiad w restauracji zajmującej wnętrze innej.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy Atomium jest lajne czy brzydkie. Przed 70 laty wie lu ludzi uważało wieżę Eiffla za brzydkią stertę żelaza, a stała się ona przecież symbolem Paryża. Może Atomium jest rzeczywiście symbolem epoki. Może — nawet wtedy, gdy we wnętrzu tego groźnego symbolu my — ludzie — drugiej połowy XX wieku — pijemy piwo i zjadamy parówki. W tym zestawieniu Atomium staje się dobrym, pozytywnym symbolem epoki. A o to przecież chodzi, wszystkim ludziom pragnącym, aby atom przestał być groźną bronią i zaczął wyłącznie służyć człowiekowi.

J. GERHARD

Jedna pani powiedziała drugiej pani — czyli o właściwe miejsce dla właściwych spraw

— Proszę Wysokiego Sądu. Ja nie mogę pójść na ugody. To jest osoba nie do życia. Na rynku zrobiła mi napaść, taką publiczną, a do mieszkania to mi przejsz nie pozwoli. Jeszcze chciałam powiedzieć, proszę Wysokiego Sądu, że ta osoba mnie ścierką uderzyła i pomyje na mnie wylała. Ja się nie dam tak maltretować, proszę Wysokiego Sądu. Już trzy sprawy przeciwko niej założyłam: jedną w styczniu, drugą w lutym a trzecią w marcu... Ja nie mogę tego darować, bo dlaczego proszę Wysokiego Sądu ona mnie zelżyła i korki mi od światła wylała. A jak do niej mężczyźni przychodzą...

Tę kanonadę słów wyrzuca z siebie jednym tchem starsza już kobieta zawzięcie procesująca się z niewiastą w tym samym mniej więcej wieku. A fakty? Nie. Tych oskarżyciel prywatny w osobie wojującej kobiety — nie podaje. Zresztą dla pewniejszego — jej zdaniem — sukcesu w sprawie zgłasza ona dodatkowo jeszcze kilku świadków.

Sąd wobec takiego stanu rze czy sprawy odracza. Zaciętrzewiona kobiety opuszczają salę sądową, a ich miejsce zajmują nowe, zważnione strony. Tym razem są to mężczyźni. Każde z nich towarzyszy liczny orszak, złożony z członków rodziny, sąsiadów i dzieci, o które właśnie „głowy” domów prowadzi wojnę.

I znów zaczyna się to samo: „Ja się nie chcę pogodzić, Wysoki Sądzie, bo ten pan znęca się nad moimi dziećmi. Moje dzieci nie mogą bawić się z dziećmi tego pana. Ten pan nazwał kiedys mojego syna... (słowo niecenzuralne). I tak go uderzył, że mu się krew lała. A niech Wysoki Sąd spojrzy na moją żonę jak uszła z tych zmartwień”. Itd., itd.

Sędzia cierpliwie wysłuchuje bezsensownych wywodów, przywraca na sali spokój, a protokolant zapisuje całe arkusze papieru jak to „jedna pani powiedziała drugiej pani brzydkie słowo”.

A trzeba przyznać, że słownictwo procesujących się stron obfituje w obelgi, o których nawet się nie śniło najwytrawniejszym chuliganowi.

Nie wiec dziwnego, że sprawy tej kategorii zyskały sobie „wzięcia” nazwę pyskówek, choć ich nazwa kodeksowa

brzmi: sprawy z oskarżenia prywatnego. Te różnego kalibru sprawy nie są sporadyczne w pracy sędziów. Jak wynika z informacji prezesa Sądu Powiatowego dla m. Łodzi — Antoniego Janca — do sądu wpływa miesięcznie około 60 „pyskówek”, co stanowi 30 proc. ogółu spraw w rozpatrywanych przez sąd tej instancji.

Gdzie tkwi źródło tak zawrotnej ilości bzdurnych procesików? Oczywiście w niskich opłatach. Sąd pobiera od jednego oskarżyciela prywatnego zaledwie 50 zł. A za te niewielkie pieniądze można się do woli wygadać i swojego przeciwnika zmieszać z błotem. A jeszcze, gdy pani X otrzyma wyrok skazujący w postaci grzywny — to pani Y ma uciechy co niemiara. Może pokazywać papier sądowy wszystkim sąsiadkom, że sąd jej sprawiedliwość oddał i „ukarał” tę szantrape, która jej tyle krwi napsuła.

I jest spokój na kilka miesięcy, dopóki pani Y nie podmiecie śmieci pod drzwi pani X, a ta w akcie zemsty nie nazwie ją małpą czy też użyje wrecz niecenzuralnego słowa. Wtedy znowu obydwie uciekają się pod opiekunę skrzydła Temidy.

Ustawa o zmianie przepisów postępowania karnego z 29 marca br. przewiduje zwiększenie nie opłat sądowych za sprawy z oskarżenia prywatnego do 200 złotych. Z chwilą, gdy ustawa ta nabierze mocy prawnej, na leży się spodziewać zmniejszenia napływu podobnych spraw. Ale już dzisiaj można z góry powiedzieć, że 200-złotowa suma nie odstraszy wszystkich zamierzających „procesowiczować” od wyłaganiania blahych i banalnych spraw na woked sądową.

I znowu sąd, choć w mniejszym stopniu, będzie tonal w powodzi „pyskówek”, które niepotrzebnie zabierają czas pracownikom wymiaru sprawiedliwości.

Wydaje się, że do rozstrzygnięcia tego typu sporów sąsiadzkich, które opierają się prawie wyłącznie na wzajemnym świadczeniu sobie złościwości, zaprawianych odpowiednim słownictwem nie trzeba angażować sądów. Mają one wystarczająco dużo pracy z innego typu sprawami. Jeżeli np. zaleca się ostatnio szybko

przeprowadzać rozprawy przeciwko chuliganom (a takich rozpraw jest bardzo dużo) to „pyskówek” są rzeczywistość ku lą u nogi zespołów sędziowskich. Poza tym projekt noweli do kodeksu cywilnego przewiduje, że sprawy rozwodowe przejdą do sądów powiatowych. Jak wówczas dadzą sobie one radę ze wszystkimi sprawami? Ile czasu trzeba będzie czekać na rozprawę?

W tej sytuacji najsluszniej-

sze byłoby wyjąć „pyskówek” z kompetencji sądów powiatowych i przekazać je kolegiom karno-orzekającym. Oczywiście wymagałoby to zmiany przepisów prawnych. Jeżeli jednak życie taką konieczność dyktuje, to prawnicy powinni pomyśleć nad opracowaniem odpowiednich form prawno-organizacyjnych, zmierzających do ułatwienia pracy aparatu wymiaru sprawiedliwości.

HALINA STĘPŁOWNA

Gdy zawodzą własne nerki...

W ostatnich dniach — jak już informowała prasa — niedoszły do Polski sztuczne nerki. Przejmą je dwie kliniki: w Poznaniu i w Warszawie. Umożliwi im to skuteczną ingerencję przy ostrych schorzeniach nerek, zatruciach, martwicy nerek (występującej m. in. podczas poronień) itd. Urządzenie to nie leczy wprawdzie chorego, daje jednak lekarzowi czas na zastosowanie właściwego leczenia. Sztuczna nerka zastępuje bowiem nerki

chore i niezdolne do pracy, nie dopuszczając do zatrucia organizmu.

Sztuczna nerka wprowadzona do medycyny niedawno. Po raz pierwszy wypróbował ją z pomyślnym skutkiem na człowieku prof. Rolf-Holender w 1941 r.

Równocześnie z wprowadzeniem do lecznictwa sztucznych nerek, uczeni pracują nad zagadnieniem przeszczepiania nerek żywych. Po raz pierwszy w historii medycyny udanego przeszczepienia nerek dokonał przed dwoma laty amerykański chirurg, dr Merrill. Uratował on wówczas nieuleczalnie chorego młodzieńca Harricka, kiedy zawiodył już wszelkie inne próby leczenia.

Eksperyment był bardzo ryzykowny: skazanemu na nieuniknioną śmierć Harrickowi ofiarował własną nerkę jego brat-bliźniak. Diugotwały, skomplikowany i — zdawałoby się — skazany na niepowodzenie, zabieg chirurgiczny udał się. Wkrótce potem najbardziej unikliwe badania nie stwierdziły u Harricka — ofiarodawcy nerek — żadnych zaburzeń, natomiast u chorego przeszczepiona nerka funkcjonowała bez zarzutu i stan jego uległ poprawie. Próby nad przeszczepianiem nerek — tak zresztą jak i innych organów — trwają. Oczywiście są dokonywane na zwierzętach, zanim zagadnienie przeszczepów nie zostanie opanowane na tyle, by służyć w pełni chirurgom przy ratowaniu ciężko chorych ludzi.

K.

„Nieprzylepna” bielizna

Jak wiadomo, bielizna z nylonu budzi szereg zastrzeżeń: przylepła się do ciała, przywierają do niej suknie... Znalazła się na to rada: wynaleziona w USA nowa aparatura do tkanin, zastosowana do włókien sztucznych, nadaje im duże przewodnictwo tak, że powstająca elektryczność rozprzaskakuje natychmiast. Okazało się bowiem, że przylepianie się do ciała wyrobów z włókien sztucznych jest skutkiem powstawania na nich elektryczności statycznej.

Nowa aparatura wytrzymuje 80 prań mechanicznych, stosuje się ją w ilości 2 proc. ciężaru materiału. Dzięki niej można również wyroby z włókna dakronowego lub orlonowego pozbać własności przyciągania nitki i kurzu,

Wiosną 1906 roku przyjechałem z Ługańska do Pitra (tak nazywano wówczas popularnie Petersburg — red.) z mandatem na majacy się odbyć kolejny zjazd partii. Był to mój pierwszy przyjazd do stolicy.

Z dworca poszedłem wprost na punkt konspiracyjny (okazał się on punktem KC); trzeba było się zarejestrować oraz otrzymać niezbędne wskazówki i informacje dotyczące zjazdu. Na punkcie przyjmował delegatów członek KC — Zagorski (Krochmal) — zjadł mienszewik. Gdy Zagorski dowiedział się, że jestem z Ługańska, skrzywił się kwaśno i patrzył do notesu wycedził przez zęby, silnie jaskające się: „B... b... b... olszewik, na... naturalnie”. Odpowiedział: „Tak”. Zagorski proponuje, bym szedł do „swoich”.

Takich rad nie potrzebowałem. Wiedziałem, dokąd mam iść do swoich, ale chciałem się dowiedzieć (prowin-cjonalna naiwność!) — czy Włodzimierz Iljcz znajduje się w Pitrze i czy przypadkiem nie ma go tu na punkcie. Pytam Zagorskiego, czy nie ma tu tow. Lenina? I naraz ten postawny, o adwokackiej powierzchowności gentleman, rzuca się na mnie z wytrzeszczonymi oczyma, cały nastrozony, nie wymawiając już ani jednego słowa, chcąc wyrzucić z siebie jakąś impertynencję, czy składając mi „od ostatnich”. Choć z natury nie należę do bojaźliwych, lecz na widok doprowadzonego do wściekłości „cekiści”, nie mogącemu w żaden sposób mnie zbieszać za „przewinie-nie” — troszczone „zdręfitem” i za najgroźniejsze wyjście uznałem rejterada.

Gdy znalazłem się na świeżym powietrzu i przyszedłem do siebie, nie mogłem się powstrzymać od śmiechu. Wówczas nasz Lenin „zalewa im sadła za skórę” — jak powiadają u nas Ukraińcy — pomyślałem. Zadumany kroczę Newskim. Idę odszukując nasze bolszewickie wydawnictwo książkowe „Wpieriód”, gdzie mam wskazane kontakty i dokąd mam też prywatne listy przysyłać.

W Pitrze jestem po raz pierwszy. Blask sklepów i ulic, wielkomiński gwar, tłumy przechadzającej się bez celu, wylegającej i dobrze odkarmionej publiczności — wszystko to działa oszalamiająco. Nie bez trud-

ności odnajduję „Wpieriód”. Odszukuję kogo potrzeba i dowiaduję się, że przyjechałem trochę za wcześnie, gdyż choć delegaci zaczęli się już zjeżdżać, jednak wielu jeszcze nie ma. Jednocześnie powiedziano mi, że powinienem pójść do Instytutu Technologicznego i pokazać się Nadziei Konstantinownie (Krupskiej — red.). Boncz-Brujewicz zakomunikował, że w wydawnictwie tow. Lenina dzisiaj nie będzie.

Jako okropny „prowinjonal”, mieszkający przez cały czas w Donbasie i poza fabrykami, kopalniami i więzieniami niezłego innego nie znający, poczułem się niezbyt dobrze w wielkim mieście — szczególnie po „oficjalnym” przyjęciu członka KC — Krochmala. Ale gdy znalazłem

za nim. Nie dopytuję się o nie, idziemy za towarzyszem. Poprzez wewnętrzne przejście i korytarzyki szybko przedostajemy się do niewielkiego mieszkanca na drugim lub trzecim piętrze (dokładnie nie pamiętam) i wchodzimy do malutkiego pokoiku. Siedział tu już 10 czy 12 osób. Weisneliśmy się nie robiąc zamieszania i jakoś ulokowaliśmy się. Zebranie już się zaczęło. Przemawiał jeden z delegatów. Mówił o nastrojach wśród mas robotniczych w związku z wyborami do I Państwowej Dumy. Przemawiający, bez przerwy, uprzejmie, wpatrywał się w jednego z towarzyszy, który, jakos w szczególny sposób mrużąc oczy, rzucił przenikliwe spojrzenia to na mówcę, to na kóregoś z siedzących w pokoju.

rzadka uśmiecha się i na papierku szybko robi notatki. Wreszcie moja kolej. Spojrzenie Włodzimierza Iljcz pada w moją stronę. Pytanie: kto i jaką reprezentuje organizację. Pamiętam serdecznie uśmiech i jaką zachęcającą uwagę. Nabrałem otuchy, uspokoiłem się i pokrocie opowiedziałem o organizacji, nastrojach robotników, o wyborach do Dumy itd.

Sprawozdania skończyły się. Włodzimierz Iljcz zwrócił szcharakteryzował ogólnie położenie i natychmiast przystąpił do rozmów z delegatami. Zebranie nosiło zupełnie prywatny, roboczy, przygotowawczy charakter: potrzebne ono było Leninowi dla zorientowania się w sytuacji w terenie i dla innych „leninowskich” taktycznych i strategicznych celów. Podczas rozmów Włodzimierz Iljcz żartował, śmiał się, i między żartami zadawał to jednemu, to drugiemu masę różnych, często nieoczekiwanych pytań. Interesowało go dostownie wszystko. Z takim samym zainteresowaniem słuchał o tym jak odbyły się wybory do Dumy i o machinacjach mienszewików, o kadetach, o naszych drużynach bojowych, ich szkoleniu i uzbrojeniu, o Kozakach ze stancie położonych w pobliżu Ługańska i o chłopach, którzy odebrali ziemię ob-szarnikom.

Pamiętam, jak dziś, z jakim zapalem Włodzimierz Iljcz podchwytował te lub inną wieść, która odpowiadała jego myślowi, potwierdzała jego hipotezy. Raz i drugi musiał również przepadło w udziale usłyszeć od Lenina słowa aprobaty. Stanowiło to dla mnie prawdziwe zadolenie. Czulem, jakbym wyrastał we własnych oczach, stawał się czymś znaczącym, pewniejszym.

„Podniesieni na duchu rozchodzili się uczestnicy tej małej narady. Osobiście czulem się świetnie. Włodzimierz Iljcz zrobił na mnie wielkie wrażenie. W nim wszystko wydawało się niezwykle. I jego sposób mówienia, i jego prostota, i — najważniejsze — przenikliwe, świdrujące duszę oczy.

Było mi dobrze i wesoło. Zapomniałszy na chwilę o szpiclach i innych paskudziwach, ruszyłem na spacer po ulicach wówczas jeszcze obcego Petersburga.

K. E. Woroszyłow Moje pierwsze spotkanie z Włodzimierzem Iljczem

...Następnego dnia, wczesnym rankiem, udałem się do wydawnictwa „Wpieriód”. Postanowiłem siedzieć choćby cały dzień, jeśli będzie trzeba, aby tylko nie przegapić momentu przyścia Włodzimierza Iljcz. Wkrótce od Boncz-Brujewicza, który kierował wówczas tym wydawnictwem, dowiedziałem się, że Lenin będzie na pewno: odbędzie się narada z częścią przybyłych już delegatów na zjazd.

Uzbrajam się w cierpliwość i czekam. Po pewnym czasie któregoś z delegatów, chyba Sybirak, prosi, by iść

To on — pomyślałem — to Lenin. I nie wiem, dlaczego wydało mi się, że już gdzieś i kiedyś go widziałem, że go znam. Zaczęłem wpatrywać się w twarz, w postać, ruchy. Pragnąłem możliwie jak najprędzej i jak najdokładniej wbić w pamięć wszystko to, co związane było z tym, o kim tak wiele myślałem i kogo tak bardzo chciałem urześć. Wyobraziłem sobie siebie samego, gdy po powrocie będąc opisywać naszego Lenina swojej robotniczej wiarze. Wiem, że będą żądać, by opowiedzieć „wszystko” — „dokładnie”, „szczegółowo” i że nie raz wypadnie mi o tym opowiadać i na zebraniach i w fabryce, podczas przerwy.

Mówca skończył. Głos otrzymuje następny. Krótkie sprawozdania z terenu — domyślałem się i zaczynam się denerwować. Jeszcze dwóch — i kolej na mnie. Będę musiał składać sprawozdanie przed samym Leninem! Od razu zrobiło się jakoś nieswojo, aż gorąco. A on spokojnie słucha, z

Najważniejsza dziś! sprawa

Wojtusiu i Tereniu! Jaka jest dziś najważniejsza wasza sprawa? Przypomnieć swoim rodzicom, ażeby już dziś kupili bilet na Wielką Imprezę Dziecięcą organizowaną przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Społeczne Ognisko Artystyczne w sali Teatru Powszechnego dnia 20 bm. o godz. 11 i 15.30.

Bilety do nabycia w kasie teatru i Orbisie (Piotrkowska 65).

ŁÓDZKA T O S

11 kwietnia przed południem wybuchł pożar w stacji Technicznej Obsługi Samochodów przy ul. Wigury, spowodowany nieostrożnością jednego z pracowników (przy reparacji motocykla). Straty były nie wielkie, gdyż w zasadzie wypaliło się tylko kilka prowizorycznych ścianek z płyt pilśniowych. Jednakże skutki po żaru mogły być znacznie groźniejsze: w hall w tym czasie znajdowało się ok. 30 samochodów, opróżnionych wprawdzie z paliwa, ale zawierających w bakach opary benzyny. Brakło jedynie kilku chwili, a nastąpiłby wybuch...

W grudniu ub. r. wybuchł pożar w stacji TOS przy Al. Kościuszki 73. Jeden z pracowników uległ ciężkiemu poparzeniu i zmarł.

Aczkolwiek bezpośrednią przyczyną owych pożarów była nieostrożność pracowników, to jednak trzeba stwierdzić, że niemała rolę odgrywała tu wa runki, w jakich pracują pla-

w impasie

cówki łódzkiej TOS. Panuje w nich przede wszystkim niebywała ciasnota, a w ciasnocie — wiadomo — byle isierka potrafi spowodować wprost nieobliczalne straty.

Placówka przy ul. Wigury od 1 stycznia do 10 kwietnia br. wykonała w sumie 2.098 różnych usług. Znaczący to, że w tym czasie przewinęło się przez nią tyleż samochodów i motocykli. I wszystko to odbywa się na przestrzeni wynoszącej zaledwie 250 metrów kwadratowych. Dzień i noc stoi tu wóz przy wozie, tak że montem trudno po prostu między tymi wozami się poruszać. W dodatku, prowizorycznie musiało pobudować tu takie pomieszczenia, jak: magazyn części zamiennych, wypożyczalnię narzędzi, pomieszczenie dla tzw. rzemieślników i itp. Stoją więc przepięknie z płyt pilśniowych i wszystko to razem stanowi świetną pozycję dla ewentualnego pożaru.

W niewiele lepszej sytuacji znajdują się i inne placówki. Z powodu takiej ciasnoty łódzka TOS nie może obsłużyć wszystkich klientów, zgłaszających się do niej. Wielu z nich odchodzi, gdyż trzeba by było czekać na naprawę zbyt długo. Oto np. remontu kapitalnego samochodu w normalnych warunkach można dokonać w ciągu 3 tygodni, ale w łódzkiej TOS dokonuje się go nieraz w ciągu 2, a nawet 3 miesięcy. Oczywiście, że w takich warunkach pogarsza się również jakość wykonywanych zamówień. Nie sposób także wprowadzić żadnej nowej technologii czy nowych metod pracy.

W tej chwili jest więc taka sytuacja, że ilość zamówień, w związku z rozwojem motoryzacji, wciąż rośnie, a łódzka TOS — przeciwnie — nie ma żadnych perspektyw rozwoju. Żeby zagwarantować odpowiednią jakość wykonywanych prac i odpowiednio bezpieczne stwo pracy — jedynie słusze byłoby w tej chwili ograniczenie ilości usług, ale to z kolei groziłoby nierentownością. W takim to impasie znajduje się łódzka Techniczna Obsługa Samochodów.

Najbardziej przykre jest jednak to, że kilka lat temu łódzka TOS miała perspektywę. Oto w roku 1952, decyzją Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego, rozpoczęto przy ul. Gibalskiego budowę Okręgowej Publicznej Stacji Obsługi Samochodów, po myślanej w ten sposób, że miałyby ona stałą opiekę nad co najmniej tysiącem tzw. zakontraktowanych samochodów. Byłoby to stworzenie poważnego zaplecza dla rosnącej z dnia na dzień motoryzacji. Jednakże z chwilą gdy skończono budowę tego obiektu, znów

decyzją ministerstwa przekazano go do dyspozycji łódzkiego PKS, jednym słowem — TOS została na lodzie. Wprawdzie były obietnice, że PKS przekaże w zamian do dyspozycji TOS kilka innych swoich placówek, ale jak dotąd TOS zdołała uzyskać tylko jedną; właśnie tę przy ul. Wigury. A obiekt przy ul. Gibalskiego jest w posiadaniu PKS, aczkolwiek był budowany z całym innym przeznaczeniem, i dlatego też nie może być on w pełni wykorzystany, gdyż trzeba by go najpierw gruntownie przerobić.

Otóż w skrócie sytuacja bez wyjścia, w jakiej znalazła się łódzka TOS. Wniosek można wysunąć tu tylko jeden, ale za to pod adresem i Ministerstwa Komunikacji, i RN m. Łodzi, zwłaszcza zaś jej wydziału komunikacyjnego, a także pod adresem Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego: czas najwyższy pomyśleć poważnie o stworzeniu łódzkiej TOS warunków rozwoju, tym bardziej, że właściwy rozwój motoryzacji bez rozwoju placówek tego typu jest nie do pomyslenia.

„KOŃ” i „KRZESŁA”

Dwa teatralne ewenementy



Już od połowy stycznia rzy w stołce „Koń” — i to „Koń” zgoda nie dorozkarki: stajnią jego jest bowiem warszawski Teatr Dramatyczny. „Koń” to po prostu tytuł świetnego, programu kabaretowego, składającego się z surrealistycznych scenek przeważnie pantominowych.

„W „Koniu” — pisze o tym Stefan Durski w „Ekranie” — podejmuje się nie tylko temat wymiowanej wielokrotnie przez Gombrowicza narodowej pompy, mitomanii, wielkości, bożej świętości, upupienia i tzw. robienia gęby, lecz także dzisiejszą modę na autora Ferdynanda, który na zasadzie kija przegiętego w przeciwną stronę najniepodobieństwa dla samego siebie został narodowo-wieszczy i zbawcą narodu. Kpi się właśnie z tej gombrowiczowskiej manii najbardziej do niedawna socrealistycznych środowisk inteligencji.”

W „Koniu” szerokie pole do popisu znajdują J. Dobrowolski, W. Golas, Z. Leśniak, M. Stoor i St. Wyszyski. Ujrzymy ich w Łodzi (a to w Teatrze im. Jaracza) 18, 19 i 20 kwietnia.

Alle teatromanów łódzkich czeka zaraz potem inny teatralny ewenement. Oto 22 i 23 kwietnia wystąpią w Teatrze im. Jaracza artyści tego samego warszawskiego Teatru Dramatycznego — Halina Miłkowska i Jan Świdwiski (na zdjęciu), w głosnej dziękii swojej niezwyklej formie i zaskakującej treści sztuce „Krzesła”, której autorem jest Eugene Jonesco — autor rumuński piszący po francusku — który należy dziś do najgłośniejszych pisarzy teatralnej awangardy. M.

Zagadnienia wymiaru sprawiedliwości

tematem spotkania łódzkich prawników z wicemarszałkiem Sejmu prof. Jerzym Jodłowskim

W ub. środę odbyło się w Łodzi zebranie prawników, na którym wicemarszałek Sejmu PRL, prof. dr Jerzy Jodłowski złożył informację, dotyczącą zagadnień wymiaru sprawiedliwości na forum sejmowym.

A oto kilka kwestii poruszonych przez prelegenta:

Na przestrzeni 13 miesięcy od otwarcia Sejmu uchwalono wiele ustaw, zmierzających do zmiany dotychczasowej — nie zawsze właściwej — polityki wymiaru sprawiedliwości. Zagadnienia te poruszone na forum sejmowym sprawdzają się w zasadzie do dwóch kwestii: budżetowych i ustawaodawczych. W latach ubiegłych budżet resortu sprawiedliwości był stopniowo zanizany. Podczas gdy w r. 1946 wynosił on ponad 1 proc. ogólnego budżetu, to począwszy od 1947 r. wykazywał stale tendencję zniżkową. Zrozumiałe jest, że kwestie finansowe paraliżowały poczynania aparatu sprawiedliwości. Toteż na duży plus prac komisji wymiaru sprawiedliwości należy zaliczyć fakt, że od roku ubiegłego budżet ten stale wzrasta i w br. osiągnął już 1 miliard 132 miliony złotych. Fundusz ten przeznaczony będzie m. in. na uregulowanie plac pracowników administracyjnych zatrudnio-

nych w sądzie i prokuraturze.

Komisja wymiaru sprawiedliwości zwróciła również uwagę na potrzeby kadrowe, które mają oczywiście wpływ na tempo prac w aparacie prawniczym. Zaległości w sądownictwie są bardzo duże i na 1 stycznia br. wynosiły 750.000 spraw. Powodem takiego stanu rzeczy jest zbyt mała ilość sędziów, których — mimo przyznanych ostatnio 400 etatów w skali krajowej — jest ciągle za mało. Ponadto w porównaniu z okresem przedwojennym sprawy rozpatrywane obecnie są jakościowo trudniejsze, a tym samym bardziej pracochłonne. Zaległości w sądownictwie powodują również ławnicy, których dobor nie zawsze był zadowalający.

Ostatnie ustawy w zakresie omówionych spraw powołała na uregulowanie tych kwestii i stabilizację pracy w wymiarze sprawiedliwości.

(st)

z MIASTA

M. Piechal o literaturze międzywojennej

Dziś 18 kwietnia br. o godz. 19 w Domu Kultury Nauczyciela (ul. Piotrkowska 137-139) odbędzie się prelekcja M. Piechala na temat: „Literatura międzywojenna”. Wstęp wolny.

Nowości na półkach księgarskich

Stanisław Wasylewski — O miłości romantycznej, Wyd. Literackie, zł 18.— W książce tej autor zajmuje się rolą kobiety w życiu wielkich ludzi: naszych trzech wieszczów, a także Malczewskiego, Balzaka i Liszta interesuje się również „romantycznością” takich kobiet, jak Emilia Plater, Hoffmanowa, czy Delfina Potocka.

W. Gombrowicz — „Iwona”. PIW, zł 20.— „Iwona, księżniczka Burgunda” jest pierwszym utworem dramatycznym Gombrowicza. Książka jest ilustrowana w oryginalny, nowatorski sposób przez Kantora, jednego z czołowych polskich malarzy-abstrakcjonistów.

Owidiusz — „Sztuka kochania”, PIW, zł 25.—

w kilku zdaniach

Chiny na codzień

Dziś 18 kwietnia o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury prof. Tadeusz Olszewski wygłosi odczyt pt. „Chiny na codzień w oczach łodzianina”.

Zapisy do „Zespołu M. Iosników Teatru”

...przyjmuje codziennie w godzinach od 14 do 18 Dział Upowszechniania Wiedzy Łódzkiego Domu Kultury ul. Traugutta nr 18.

W ramach pracy zespołu przewidziane są wykłady z historii teatru, jego kierunków, wycieczki do teatrów, dyskusje nad obejrzanymi sztukami teatralnymi, spotkania z wybitnymi artystami itp.

Dziś o 16-tej prof. Wł. Brus

Dziś o godz. 16 w sali KL PZPR (Al. Kościuszki 107/109, I piętro), odbędzie się odczyt prof. Włodzimierza Brusa na temat: „Fundusz zakładowy w naszej gospodarce, jego rola, zasady tworzenia i podziału”.

W Studium o ZSRR

Dziś 18 bm. w Studium Wiedzy o ZSRR w Łodzi, ul. Narutowicza 28 odbędzie się następujące wykłady:

1. Twórczość Aleksandra Twardowskiego — mgr Cezary Rudziński.

2. Seminarium: „Wasył Tiorkin” — A. Twardowski

go — mgr Cezary Rudziński.
3. Kraje Zakaukaskie ZSRR — mgr Wiesław Piskowski.
Wstęp wolny.

Aktualna sytuacja gospodarstwa

19 bm. o godz. 12 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej (ul. Armii Ludowej nr 3-5), odbędzie się odczyt prof. Włodzimierza Brusa na temat: „Aktualna sytuacja gospodarstwa w świetle oceny Rady Ekonomicznej”. Zarząd PTE zaprasza na ten odczyt działaczy gospodarczych oraz inne zainteresowane tym zagadnieniem osoby.

Dzięki ofiarności społeczeństwa rośnie fundusz na walkę z gruźlicą

Z dnia na dzień powiększa się liczba osób i instytucji wpłacających sumy pieniężne na konto Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą. Ostatnio wpłynęły na ten cel pieniądze od: Fabryki Kosmetyków „Ewa”, Zakładów Przemysłu Dzwierskiego im. Wojska Polskiego, ZPB im. A. Mickiewicza, Przedsiębiorstwa Sprzedaży Okazyjnej „Bazar”, Fabryki Igieł Dzwierskich „FID”,

Łódzkich Zakładów Gastronomicznych Łódź - Zachód, Fabryki Kotłów i Radiatorów, Łódzkich Zakładów Galanterii Metalowej, Rady Miejscowej przy CZ Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Łódzkiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, ZPB im. Barlickiego, Łódzkich Zakładów Gastronomicznych - Kawiarni, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych.

Spółeczny Komitet do Walki z Gruźlicą składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Przy okazji informujemy, że wszelkie sumy pieniężne przeznaczone na walkę z gruźlicą należy wpłacać na konto PKO nr 7-9-604.

Koło PCK w akcji

„WIFAMA” sierotom

Piękną inicjatywę podjęło Koło PCK przy zakładach „Wifama” na Widzewie. Zorganizowało ono mianowicie loterię, z której dochód przeznaczono dla sierot z Domu Dziecka przy ul. Worcella. W domu tym przebywają sieroty do lat 7. Członkowie Koła opiekują się nimi już od dawna, przeznaczając na siodłocze dla dzieci pieniądze uzyskane z koncertów życzeń, nadawanych pracownikom w miejscowym radiotele. Za życzenia płaci się 2 złote — a że załoga jest niezbyt liczna — dochody te są skromne. Stąd powstała myśl wspomnianej loterii.

Jedynym fantem była maszyna do szycia. Rozprowadzono losów za 2.020 zł, bo chociaż szanse wygrania maszyny były nikiel — cel jakiemu służyła loteria sprawił, że załoga bardzo chętnie i serdecznie wzięła udział w tej akcji.

Loteria przyniosła w sumie 1.325 zł zysku. Za te pieniądze sieroty z ul. Worcella o-

trzymają zabawki i siodłocze. Radość będzie na pewno wielka.

W najbliższym czasie Koło PCK przy „Wifamie” ma zamiar urządzić zabawę, z której dochód przeznaczony będzie znowu dla najbardziej potrzebujących dzieci. Może oprócz siodłoczy i zabawek uda się kupić sierotom jakieś wartościowsze przedmioty.

W każdym niemal zakładzie pracy istnieje Koło PCK. Czy nie mogłyby one zorganizować na wzór „Wifamy” podobnych akcji? Koło PCK z Widzewskiej Fabryki Maszyn wyzywa do współzawodnictwa! (as)

Spotkanie z min. Krassowską

Koło Nauczycielskie Str. Demokratycznego w Łodzi organizuje spotkanie z wiceministrem szkolnictwa wyższego — Eugenią Krassowską, członkiem Prezydium Centralnego Komitetu SD.

Temat spotkania — „Podniesienie społecznej wartości nauki jako warunek budowy socjalizmu”.

Spotkanie odbędzie się 21 kwietnia br. o godz. 18, w sali Wojewódzkiego Komitetu SD (ul. Moniuszki nr 1a, II p.).

Zaproszenia wydaje sekretariat Miejskiego Komitetu SD w Łodzi (ul. Piotrkowska 78, II p. w godzinach od 10 do 15).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15)
g. 19 „Ich czworo“
JARACZA (Jaracza nr 27)
g. 19 „Koi“ kabaret sa
tyryczno - polityczny
(goscinne występy Teatru Dramatycznego z Warszawy)
POWSZECHNY (Obr. Sta
lingrada 21) g. 15.30 „Mi
chałek w opałach“, g.
19.30 „Parada Parnella“
MŁODEGO WIDZA (Mo
nuszki 4a) wieczorny
„TEATR 1.15“ (Traugutta
nr 1) wieczorny
OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Bal w Sa
voy-u“
„PINOKIO“ (Kopernika
16) g. 17 „Pierścień i ró
ża“
„ARLEKIN“ (Wólczńska
nr 5) g. 17 „O krasno
ludkach i sierotce Ma
rysi“

CO GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

(Plac Wolności 14)
czynne g. 10-16.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20)
„Złoto Neapoli“ doz.
od lat 18 g. 15.30, 18,
20.30
DWORCOWE (Dw. Kali
ski) „Przechadzka po
Pradze“, „Dziewczynka
z dzungli“, „Od czego
to zależy“ g. 9, 10, 11,
12, 13, 14, 15, 16, 17, 18,
19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Ewa chce spać“ doz.
od lat 18 g. 10, 12, 14,
18, 20. Program dla naj
młodszych: „Kasia i
dziki kotek“ g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zie
lona 2) „Monsieur Ri
pos“ doz. od lat 18,
g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„La Strada“ doz. od
lat 18, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszka
ska 31) „Kapelusz pana
Anatola“ doz. od lat
16 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska
67) „French Cancan“
doz. od lat 18 g. 16.30,
18.45, 21
POKOJ (Kazimierza 6)
„Miałem śladem cō
rek“ doz. od lat 18 g.
15.30, 17.30, 19.30
1 MAJA (Kilińskiego 178)
„08/15“ - „Front“
doz. od lat 18 g. 15.30,
17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska nr 84)
„Moulin Rouge“ doz.
od lat 16, g. 10, 13,
15, 18, 20 doz. od lat 18
SOJUSZ (Nowe Złotno)
„Irena do domu“ doz.
od lat 7 g. 17, 19

PALMIARNIA (Park Zró
dlika) czynna g. 10-18
ZOO - czynne g. 9-18.30

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zgierska 63
Plac Wolności 2, Nowotki
91, Rzgowska 51, Gdań
ska 23.
AS AL. Kościuszki 48
pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kli
niczny im. Curie-Skłodow
skiej 15 - Chojny i Ru
da, Szpital im. dr H.
Wolf, ul. Lagiewnicka
34-35 - Widzew, Staro
miejska, Śródmieście -
Szpital im. dr H. Jorda
na, ul. Przyrodnicza 7-9
- Bałuty, Szpital im. Ma
durowicza, ul. Krzemie
nicka 5 - Polesie.

PRZETARG

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Podział funduszu zakładowego

Dyrekcja i rada robotnicza Zakładów
Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników
Rewolucji 1905 r. w Pabianicach

podaje do wiadomości wszystkim pracow
nikom, uprawnionym do udziału w podziale
funduszu zakładowego za rok 1957, że osta
teczny termin składania reklamacji upływa
z dniem 30 kwietnia 1958 r. 2387-K

Podział funduszu zakładowego

Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu
Dziennikarskiego
Dziennikarskiego
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61-63

powiadają pracownikami, którzy pracowali
w roku 1957, a którym zgodnie z uchwałą
rady robotniczej przysługuje należność tytu
łem funduszu zakładowego, by zgłosili się po
odbiór pieniędzy do dn. 1 maja 1958 r. Po tym
terminie żadne roszczenia nie będą rozpatry
wane. 2380-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KREDENSY pokojowe,
kuchenne, krzesła stylo
we, stoły, spialki, gar
deryby, biblioteki, toalet
ki, stoliki (do szachów, te
lewizorów, radia z lam
pą), kwiatniki, kozetki,
tapczany, ramy do fir
anek formowane po ce
nach konkurencyjnych
poleca i zamawienia
przyjmują skład mebli
Ohr. Stalingrada 37a. Wy
kohanie solidne i termi
nowe 7608 G

TELEWIZOR „Wisła B“
sprzedam. Tel. 544-19
SAMOCHÓD „Opel Kadet“,
stan bardzo dobry
odkurzacz, silnik zapasowy
po kapitalnym remoncie
- czekać zapasowe prze
danie. Łódź ul. Eugenius
za 22 (Kolej Obwodowa)

SAMOCHÓD osobowy -
„Mercedes“ w 170 w bar
dzo dobrym stanie sprze
dam. Łódź, Grażyńska 14,
od godz. 10-12 6879 G
MASZYNY do szycia wa
lizkową uniwersalną elek
tryczną „Husgvarna“ no
wa sprzedam Wólczńska
260 m. 19 godz. 16-20

MOTOCYKL „Harley“ 750
z wózkiem po general
nym remoncie, nowe o
gumienie sprzedam lub
zamienię na nowy „WFM“
Zgierska 56 zakład zdru
żki 6923 G

SAMOCHÓD „Opel Ad
mirał“ zamienię na małe
Hilary w dobrym stan
ie. Tel. 355-57 po godzi
nie 16 6789 G

MOTOCYKL po remon
cie „BMW“ z koszem -
sprzedam. Pabianice, Na
wrockiego 3 6920 G

SYPIALNIE, biurko, bi
bliotekę, futro męskie
palmy sprzedam. Tele
fon 344-87 6913 G

SAMOCHÓD osobowy -
„Mercedes“ w 170 pełnie
sprzedam. Chojny, Biało
stoczek 2 7475 G

MOTOCYKL „DKW“ 200
sprzedam ul. Sienna 22a
(Plaskowice) 7477 G

PIANINO krzyżowe sbo
jetnie w jakim jest sta
nie niedrogo kupię. Łódź
Abramowskiego 7 m. 3

SAMOCHÓD „Wartburg“
używany bez kluczy ku
pie. Oferty pisemne
„6866“ Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96 6866 G

SAMOCHÓD osobowy -
„Mercedes“ w 170 pełnie
sprzedam. Chojny, Biało
stoczek 2 7475 G

MOTOCYKL „DKW“ 200
sprzedam ul. Sienna 22a
(Plaskowice) 7477 G

PIANINO krzyżowe sbo
jetnie w jakim jest sta
nie niedrogo kupię. Łódź
Abramowskiego 7 m. 3

SAMOCHÓD „Wartburg“
używany bez kluczy ku
pie. Oferty pisemne
„6866“ Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96 6866 G

SAMOCHÓD osobowy -
„Mercedes“ w 170 pełnie
sprzedam. Chojny, Biało
stoczek 2 7475 G

MOTOCYKL „DKW“ 200
sprzedam ul. Sienna 22a
(Plaskowice) 7477 G

PIANINO krzyżowe sbo
jetnie w jakim jest sta
nie niedrogo kupię. Łódź
Abramowskiego 7 m. 3

SAMOCHÓD „Wartburg“
używany bez kluczy ku
pie. Oferty pisemne
„6866“ Biuro Ogłoszeń
Piotrkowska 96 6866 G

SAMOCHÓD osobowy -
„Mercedes“ w 170 pełnie
sprzedam. Chojny, Biało
stoczek 2 7475 G

MOTOCYKL „DKW“ 200
sprzedam ul. Sienna 22a
(Plaskowice) 7477 G

MARKIZY PRZECIWSŁONECZNE

żaluzje typu „Vossa“

z napędem mechanicznym, (przekładnie
zębate) wykonuje

Spółdzielnia Pracy Kowalsko-Ślusarska
Łódź, ul. Kilińskiego 90
tel. 255-84, 309-87.

PRZETARG

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego
OGŁASZA PRZETARG
na roboty: elewacyjne (tynki szlachetne), ma
larskie wewnętrzne, posadzki dębowe (par
kiet) i lastrico. Słepo kosztorysy wydaje i
udziela informacji codziennie kier. bud. przy
ul. Źródłowej 52 róg Strykowskiej. Oferty
mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne do dnia 25 kwie
tnia w biurze w godz. pracy. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 25 kwietnia br. o godz. 11.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru o
ferty lub nieprzyjęcia żadnej, bez podania
powodów. 2413-K

Dnia 15 kwietnia 1958 roku zmarła
nagle

IRENA STACHURA

b. więzień polityczny, długoletni, ofiar
ny i sumienny pracownik Łódzkich Za
kładów Budowy Maszyn Przemysłu
Terenowego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwie
tnia 1958 roku o godz. 17 z kaplicy Sta
rego Cmentarza katolickiego przy ul.
Ogrodowej.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
PODST. ORGAN. PART. KOLEŻANKI
I KOLEDZY.

Po krótkich cierpieniach zmarła
dnia 16 kwietnia 1958 roku, przeżyw
szy lat 48.

S. + P.

